

Michał TRUBAS

Ludzie starsi w społeczności. Wpływ interakcji międzypokoleniowych na bezpieczeństwo społeczności lokalnych

Akademia Nauk Stosowanych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie

Streszczenie: Podjęty w choszczeńskim Domu Pomocy Społecznej „Prometeusz” projekt wykorzystania integracji międzypokoleniowej do poprawy dobrostanu pensjonariuszy, obok wymiaru terapeutycznego, może pozytywnie oddziaływać na bezpieczeństwo społeczności lokalnej. Spotkania i wspólne zajęcia zmniejszają negatywne odczucia seniorów, zaś dzieci wynoszą z nich nie tylko lepsze zrozumienie otaczającego je świata, lecz także nabywają fundamentalne dla bezpieczeństwa umiejętności społeczne.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo lokalne, integracja międzypokoleniowa, subiektywne odczuwanie zagrożeń.

Bezpieczeństwo jednostki i grupy społecznej

Jednym z przedsięwzięć zmierzających do zapewnienia możliwie najwyższego komfortu życia ludzi starszych, pensjonariuszy choszczeńskiego Domu Pomocy Społecznej (DPS) „Prometeusz”, jest niedopuszczenie do ich całkowitego wykluczenia ze społeczeństwa. Nie wdając się w szczegółowe rozważania – a już tym bardziej ocenę tego kierunku działania personelu placówki, choć osiągnane rezultaty wydają się zachęcające – warto zwrócić uwagę na rzadko podnoszony w literaturze aspekt: takie działanie podnosi poczucie bezpieczeństwa uczestników projektu. Wydaje się przy tym, że z uzyskanych doświadczeń można wyprowadzić wnioski i rekomendacje bardziej ogólne, odnoszące się do celowości angażowania najstarszych członków społeczności i wykorzystania ich potencjału w tworzeniu bezpieczeństwa społeczności lokalnych.

W naukach o bezpieczeństwie kategoria „bezpieczeństwo” objaśniana jest licznymi definicjami, różniącymi się odniesieniem do charakteru zagrożeń (przedmiotów bezpieczeństwa).¹ Natomiast podmiotem bezpieczeństwa jest zawsze i wyłącznie człowiek, jednostka funkcjonująca w określonym środowisku społecznym.² Na gruncie teorii bezpieczeństwa, subdyscypliny nauk o bezpieczeństwie, kategoria definiowana jest jako stan spokoju, przewidywalności, zabezpieczenia oraz poczucie braku zagrożeń lub/i istnienia ochrony przed nimi, pewność istnienia, przetrwania oraz rozwoju podmiotu.³ Analiza definicji upoważnia do konstatacji, że bezpieczeństwo odnosi się do psychiki podmiotu, wolności od obawy o pogorszenie się jego dobrostanu w wymiarze biologicznym (może istnieć) społecznym (może funkcjonować) i kulturowym (może rozwijać się). Ocena poziomu własnego bezpieczeństwa to w istocie oszacowanie potencjalnej

¹ Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 11–17; J. Stańczyk, Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwo, Poznań 2017, s. 122–130.

² M. Trubas, Bezpieczeństwo. Zarys teoretyczny, Szczecin 2017, s. 48, 147–148.

³ J. Stańczyk, dz. cyt., s. 200–201.

dotkliwości uświadomionych zagrożeń – zewnętrznych impulsów godzących w dobrostan człowieka i możliwości ochrony przed skutkami ich destrukcyjnego oddziaływania.

Powyższe stwierdzenie w dostatecznie szerokim przedziale ufności opisuje także podmiot zbiorowy – grupę społeczną. Socjologia określa tym terminem zbiorowość ludzką – zbiór jednostek, w którym wspólnota pewnych społecznych cech wyraża się w zbiorowej tożsamości, a towarzyszące temu interakcje w jej obrębie są częstsze i intensywniejsze niż z osobami z zewnątrz⁴. Oprócz wielorakich powiązań grupę społeczną konstituuje jej wymiar przestrzenny, wyznaczony obszarem życiowej aktywności. Jeżeli jest on względnie niewielki, mówimy grupach lub społecznościach lokalnych. W rozumieniu teorii bezpieczeństwa konstituuje je różne, zawsze przestrzenne, kryteria. Społecznością lokalną jest więc rodzina, krąg towarzyski, grupa pracownicza czy też mieszkańcy miejscowości.

Jednostka, podmiot indywidualny, ocenia swą sytuację w oparciu o posiadaną wiedzę, zgromadzone doświadczenia, właściwości umysłu i psychiki, a więc subiektywnie. Podobnie subiektywna jest ocena wypracowana przez podmiot zbiorowy – grupę społeczną. Przy tym szacunek prawdopodobieństwa zaistnienia i intensywności zagrożeń nie jest prostą średnią arytmetyczną ocen podmiotów indywidualnych, lecz – z dużym przybliżeniem – średnią ważoną, której składowe mają różny ciężar, największy – osób znaczących w środowisku, liderów opinii.⁵ Nie mniej jednak w niewielkich społecznościach znaczenie mają oceny wszystkich ich członków. Impulsy kształtujące bezpieczeństwo grupy wypływają nie tylko z otoczenia, lecz także z jej wnętrza. Ta ostatnia składowa mierzona jest ilością i jakością relacji między członkami grupy. Matematyczne modelowanie bezpieczeństwa wskazuje, że jego odczuwalny poziom rośnie wraz z liczbą relacji i interakcji, przede wszystkim dwu- i wielostronnych, przy czym potencjał więzi pozytywnych winien przewyższać deficyt wytworzony przez relacje negatywne⁶.

Bezpieczeństwo, a dokładniej poczucie stabilności i przewidywalności, wraz z potrzebami fizjologicznymi zaliczane jest do potrzeb egzystencjalnych, warunkujących istnienie i możliwość wypełniania przez podmiot przypisanych mu ról społecznych. A. Maslov uważał, że potrzeby egzystencjalne mają wyjątkowy status biologiczny i psychologiczny wynikający z ich imperatywnego charakteru i muszą być zaspokojone pod groźbą upośledzenia funkcji lub nawet destrukcji podmiotu⁷. Warunkują one także spełnienie potrzeb wyższego rzędu, określanych mianem społecznych: przynależności, uznania i samorealizacji. Podkreślić przy tym należy, że między egzystencjalną potrzebą bezpieczeństwa a potrzebami społecznymi zachodzi sprzężenie zwrotne; deficyt przynależności, uznania lub brak możliwości samorealizacji wywołuje u podmiotu poczucie dyskomfortu, niepokój i frustrację. Odczucia te są typową reakcją na zagrożenie, a więc niepowodzenia społeczne skutkują upośledzeniem odczuwalnego bezpieczeństwa. Dążąc do przywrócenia jego akceptowalnego poziomu, podmiot podejmuje aktywność. Nader często jednak ocena stopnia zagrożenia i w konsekwencji działania naprawcze (ratunkowe) skażone są licznymi błędami: myślenia życzeniowego, confirmacji lub oceny holistycznej, co zwykle skutkuje ich niską racjonalnością.⁸

⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2010, s. 196.

⁵ Tamże, s. 201–203, 234.

⁶ Relacjom uznawanym za pozytywne winien towarzyszyć efekt wzmocnienia, synergii dodatniej, M. Trubas, *dz. cyt.*, s. 83.

⁷ A. H. Maslov, *Motivation and Personality*, wyd. ros., St. Petersburg 2002, cz. 1, s. 64–75; cz. 2, s. 108–114.

⁸ T. Tysza, T. Zaleśkiewicz, *Racjonalność decyzji. Pewność i ryzyko*, Warszawa 2001, s. 90–101.

Bezpieczeństwo uczestników choszczeńskiego projektu

Uczestnicy projektu realizowanego przez DPS zaliczają się do dwóch wyraźnie wyodrębnionych kohort⁹. Pierwsza to pensjonariusze ośrodka, osoby zaawansowane wiekowo, z grupy „starszych starszych”, druga – dzieci w wieku przedszkolnym. Nawet nie posiłkując się dokładniejszymi charakterystykami socjologicznymi można przyjąć założenie, że stosunek do bezpieczeństwa właściwy każdej grupie jest podobny i można je traktować jako homogeniczne: oceny bezpieczeństwa ich członków są więc zbliżone. Poczucie dyskomfortu seniorów jest głównie skutkiem przypadłości związanych z wiekiem, słusznie bowiem zauważył T. Żeleński – Boy: „Gdy człowiek robi się starszy, wszystko w nim po trochu parszywieje” (Słowska, Ernestynka). Rezultatem jest ograniczenie pola aktywności: domowo-rodzinnej, zawodowej, społecznej, intelektualnej i fizycznej, a w przypadku pensjonariuszy ośrodka aktywność na rzecz rodziny i dotychczasowego środowiska społecznego, jak się wydaje, praktycznie nie istnieje. Zanika też zdecydowana większość relacji definiujących konteksty funkcjonowania w dotychczasowym środowisku społecznym¹⁰. Taka, relatywnie gwałtowna, zmiana skutkuje apatią, poczuciem wykluczenia oraz braku możliwości zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu, zwłaszcza przynależności i uznania. Deficyt ten, na zasadzie opisanego wyżej sprzężenia zwrotnego, upośledza poczucie bezpieczeństwa. Przy tym zjawisko ma charakter procesu samonapędzającego się, a więc negatywny stan pogłębia się w miarę upływu czasu. Pojawia się także frustracja, a ta – zgodnie z teoriami J. Dollarda i L. Berkowitza – przeradza się w agresję lub/i gniew¹¹. Niszczone są istniejące jeszcze pozytywne relacje oraz chęć nawiązywania nowych, a do otoczenia trafiają destrukcyjne impulsy upośledzające bezpieczeństwo całej grupy społecznej. W tym przypadku kategoria „otoczenie” obejmuje przede wszystkim mieszkańców i personel placówki a także, choć zapewne w zdecydowanie mniejszym stopniu, rodziny pensjonariuszy.

Inne aspekty bezpieczeństwa rozpatrywać należy w przypadku drugiego zbiorowego podmiotu projektu – dzieci. W tym miejscu uczynić należy istotne zastrzeżenie – teoria bezpieczeństwa rozpatruje bezpieczeństwo dzieci wyłącznie w ujęciu przedmiotowym, analizując źródła i charakter specyficznych zagrożeń. Funkcjonalnym aspektem, tj. ograniczeniem lub likwidacją negatywnych oddziaływań, w tym możliwości krzywdzenia dzieci, zajmują się inne subdyscypliny: psychologia bezpieczeństwa, pedagogika bezpieczeństwa i socjologia bezpieczeństwa. Nawet pobieżne odwołanie się do ich dorobku upoważnia do stwierdzenia, że potrzeba bezpieczeństwa u dzieci jest szczególnie silna. Jej zaspokojenie jest warunkiem koniecznym pomyślnego psychospołecznego rozwoju młodych ludzi, a szczególnie ukształtowania ciekawości świata, aktywności, otwartości i potrzeby kontaktu z innymi ludźmi. Zauważmy, że wszystkie wyżej wymienione cechy mają charakter pozytywnych relacji społecznych, niezbędnego elementu bezpieczeństwa grupowego. Potrzebę bezpieczeństwa dzieci zaspokajają przede wszystkim rodzice i środowisko domowe¹². Lecz także w tym przypadku nawet wiedza potoczna pozwala zgłosić wątpliwości odnośnie wydolności wychowawczej tego sektora społecznego otoczenia najmłodszych. Wystarczy odnotować powszechnie znane zjawiska możliwe określane wspólnym mianem uwiadu bezpośrednich kontaktów w rodzinie i grupie rówieśniczej. Skutkiem jest narastające poczucie odrzucenia, braku akceptacji i samotności, nierozumienie otoczenia i prze-

⁹ Kohorta – w statystyce zbiór ludzi wyodrębniony wg. kryterium cech powstałych na skutek specyficznych dla niego zjawisk i procesów, J. Z. Holzer, Demografia, Warszawa 2003, s. 14.

¹⁰ P. Sztompka, dz. cyt., s. 37.

¹¹ M. Wolicki, Podstawowe teorie agresji w ujęciu psychologicznym, „Dyskurs Pedagogiczny”, t. 7, 2013, s. 27–29.

¹² K. Żernik, Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka, „Nauczyciel i Szkoła”, 2018, nr 4(68), s. 15.

konanie o jego wrogości.¹³ Co do swej istoty są to odczucia podobne do omówionych wcześniej w grupie seniorów i także zmuszają dzieci do podejmowania samodzielnych prób zmiany swej sytuacji, w skutkach zawsze i pod każdym względem groźnych i niebezpiecznych. Chaotyczna i nieracjonalna aktywność pogłębia atrofie interakcji wewnątrz rodziny i grupy rówieśniczej, a zmniejszenie ich dodatniej synergii obniża poziom samooceny i odczuwanego bezpieczeństwa.

Korzystne jest więc tworzenie warunków do nawiązywania i utrzymania liczby pozytywnych relacji członków obydwu analizowanych kohort. Ponad wszelką wątpliwość możemy mówić o poprawie w ten sposób dobrostanu rozumianego jako subiektywne odczuwanie przez jednostkę – i niekoniecznie werbalizowane – zadowolenie z własnego życia. Wydaje się, że w przypadku seniorów chodzi o wolę czy też chęć życia, zaś dzieci – ogólnego stanu psychiki.¹⁴ Dobrostan jednostek przekłada się, z uwzględnieniem uczynionego wcześniej zastrzeżenia, na potencjał społeczny kohorty, jej zdolność do inspirowania kreatywnych działań w sferach i obszarach ważnych dla jej członków. Jest to jeden z rzadko podnoszonych w literaturze przedmiotu elementów bezpieczeństwa grup lokalnych.¹⁵ Najkrócej ujmując – poprawa dobrostanu skutkuje ograniczeniem alienacji, zniechęcenia i przywraca chęć do życia.

Kierunki integracji międzypokoleniowej

Opierając się na teorii bezpieczeństwa oraz analizie bezpieczeństwa grup społecznych uczestniczących w projekcie można podjąć próbę zarysowania szczególnie wydajnych form wpływania na poczucie bezpieczeństwa seniorów, dzieci i ich społecznego otoczenia.

Wydaje się, że w relacji międzypokoleniowej stroną „więcej dającą” (choć wymaga to szczegółowych badań z zastosowaniem metod ilościowych) są seniorzy. Paradoksalnie, związane z ich wiekiem ograniczenia mogą być atutem, ponieważ ludzie starsi nie zmieniają się tak szybko jak reszta społecznego otoczenia dzieci. Kontakty z nimi mogą dać najmłodszemu okazję do spokojnego poukładania sobie i zrozumienia licznych bombardujących je zewnętrznych oddziaływań (impulsów). W tym przypadku seniorzy spełniają rolę stabilizatora emocjonalnego. Kolejny kierunek oddziaływania to rozwój poznawczy dzieci. Rozmowy ze starszymi, a dzieci bardzo lubią rozmawiać i potrafią słuchać, wspólne wykonywanie różnych prac (dzielenie się wiedzą i umiejętnościami) rozbudzają ciekawość intelektualną dzieci i stymulują je do prób samodzielnego rozwiązywania problemów. Kontakty międzypokoleniowe niewątpliwie rozwijają umiejętności społeczne dzieci: zdolność do bycia obok osoby spoza kręgu rodzinnego i zachowania równowagi między więzią z nią a swoją niezależnością, a także nawiązywania relacji zaspokajających naturalną potrzebę bliskości i akceptacji. Jednocześnie spokojne (chciałoby się napisać – niespieszne) rozmowy z osobą starszą pozwalają dziecku zrozumieć pędzący obok świat. Niewątpliwie obniża to poziom niepokoju i stresu demolującego poczucie bezpieczeństwa dziecka. Ważnymi umiejętnościami społecznymi, które również mogą zostać ukształtowane u małych rozmówców, są empatia i gotowość do pomocy oraz akceptacja różnic i szacunek dla innych, odmiennych ludzi. Te właśnie

¹³ G. Paluch, Dzieci nieakceptowane w grupie: diagnoza i analiza zjawiska, „Nauczyciel i Szkoła”, 1999, nr 2(7), s. 45–46.

¹⁴ D. Karaś, Pojęcia i koncepcje dobrostanu: przegląd i próba uporządkowania, „Studia Psychologica: teoria et Praxis”, 2019, vol. 19, nr 2, s. 11–14.

¹⁵ J. Gierszyński, Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego, „Historia i Polityka”, 2018, nr 23(30), s. 28; M. Leszczyński, Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, 2011, nr 2(185), s. 123–130.

wartości szczególnie wyraźnie wpływają na pozytywny charakter (dodatnią wartość) relacji wewnątrz społeczności lokalnej.

W innym, szerszym wymiarze rozpatrywać należy funkcję kontaktów międzypokoleniowych roboczo nazwaną przekazywaniem dziedzictwa. Bezpośredni kontakt może być okazją do zaprezentowania dzieciom istotnych elementów kodu kulturowego oraz zestawu mitów i wartości konstytuujących naród: poczynając od piosenek, wierszyków i przysłów, poprzez rzadko obecnie używane określenia i zwroty do wskazywania wzorców zachowań, norm społecznych i zasad współżycia społecznego. Dzieci mogą więc poznawać historię i tradycje bezpośrednio od uczestników przeszłych zdarzeń. Sądzę, że sprzyja to formowaniu poczucia ciągłości i przynależności do szerszej wspólnoty, w tym przypadku – narodowej.

Pozytywne impulsy docierające do seniorów ze strony dzieci są mniej oczywiste. Prawdopodobnie najistotniejszy jest przekaz o przydatności („jestem potrzebny”). Chęć sprostania oczekiwaniom pobudza aktywność umysłową, skłania do przeglądu posiadanej wiedzy i umiejętności, a przy uczynieniu z nich treści kontaktów – także odświeżenia pamięci. Odciąga to ludzi starszych od zamykania się w sobie, bezwładności intelektualnej i ponurych często rozmyślań. Same zaś spotkania i bezpośrednie obcowanie z dziećmi, wnoszą zauważalną wartość dodaną – wytrącają seniorów z codziennej rutyny, zaś znany z psychologii „efekt pandy” budzi pozytywne odczucia inspirujące do wyjścia z wykluczenia społecznego. Nie przypadkiem przecież w Biblii zapisano: „Koroną starców są wnukowie”¹⁶. Nawet ci „przyszywani”.

Zasygnalizowane wyżej pozytywne treści relacji międzypokoleniowych są, zdaniem autora, charakterystyczne dla analizowanego projektu. Zapewne ich wykaz nie jest zamknięty, bez trudu bowiem można wskazać inne obszary zaangażowania seniorów w integrację międzypokoleniową. Należy jednak mieć na względzie, że seniorzy są jednak dla dzieci osobami spoza kręgu rodzinnego, ze wszelkimi tego konsekwencjami. Stąd niezwykle ważna i delikatna funkcja personelu ośrodka i pedagogów – opiekunów dzieci inicjujących i moderujących relacje tak, by miały one pożądany potencjał oraz odpowiednią treść i stosowną intensywność.

Projekt angażujący ludzi starszych w budowanie relacji międzypokoleniowych swym znaczeniem wykracza poza ramy placówki. Jest bowiem wkładem w definiowanie roli ludzi starszych w społecznościach lokalnych w realiach współczesnej Polski. Odsetek seniorów w populacji nieustannie rośnie, co wynika tak z wydłużenia przeciętnej długości życia, jak i zachwiania korzystnej struktury demograficznej. Potencjał seniorów, ich życiowe doświadczenie, wiedza i umiejętności mogą odegrać istotną rolę w powstrzymaniu, a co najmniej stopianiu, skutków dezintegracji rodzin oraz wychowaniu i edukacji pokolenia wnuków, oddziałując pozytywnie na rozwój emocjonalny i społeczny dzieci. Dla seniorów zaś, zwłaszcza wyłączonych ze swego środowiska rodzinnego pensjonariuszy ośrodka, ta forma aktywności stępią dolegliwości ich obecnej sytuacji społecznej.

Zaprezentowane rozważania o wpływie relacji międzypokoleniowych na bezpieczeństwo społeczności lokalnych sygnalizują potrzebę pogłębionych badań interdyscyplinarnych. Szczególnie frapujący wydaje się problem doboru metod i narzędzi badawczych pozwalających uzyskać dane ilościowe możliwe do zastosowania w modelowaniu zjawiska. Przedstawione w trzeciej części tekstu rozważania mają charakter opartych na racjonalnych przesłankach tez. Można zaryzykować stwierdzenie, że inicjatywa dobrze służy bezpieczeństwu i nawet celowe byłoby rozszerzenie grona jej uczestników o dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

¹⁶ Pismo Święte starego i nowego testamentu, Księga przysłów, Prz. 17.6.

Bibliografia

- Gierszyński J., Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego, „Historia i Polityka”, 2018, 23(30).
- Holzer J. Z., Demografia, Warszawa 2003.
- Karaś D., Pojęcia i koncepcje dobrostanu: przegląd i próba uporządkowania, „Studia Psychologica: teoria et Praxis”, 2019, vol. 19, nr 2.
- Leszczyński M., Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, 2011, nr 2(185).
- Maslov A. H., Motivation and Personality, wyd. ros., St. Petersburg 2002.
- Paluch G., Dzieci nieakceptowane w grupie: diagnoza i analiza zjawiska, „Nauczyciel i Szkoła”, 1999, nr 2(7).
- Pismo Święte starego i nowego testamentu, Biblia Tysiąclecia, Pallotinum 2019.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996.
- Stańczyk J., Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa, Poznań 2017.
- Sztompka P., Socjologia. Analiza społeczeństwa, Kraków 2010.
- Trubas M., Bezpieczeństwo. Zarys teoretyczny, Szczecin 2017.
- Tyszka T., Zaleśkiewicz T., Racjonalność decyzji. Pewność i ryzyko, Warszawa 2001.
- Wolicki M., Podstawowe teorie agresji w ujęciu psychologicznym, „Dyskurs Pedagogiczny”, 2013, t. 7.
- Żernik K., Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka, „Nauczyciel i Szkoła”, 2018, nr 4(68).